

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział IV Karny - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Leszek Matuszewski (spr.)

SSO Sławomir Jęksa

(...) del. do SO Przemysław Suszczewicz

Protokolant p.o. stażysty E. C.

przy udziale Prokuratora del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu A. H.

rozpoznawał sprawę **G. P.**

oskarżonego z art. 178a § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 13.08.2015 r., sygn. akt II K 257/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, przy przyjęciu, że w sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu Karnego obowiązujące w chwili popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 zł tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierza opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

P. S. L. S. J.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy we Wrześni, wyrokiem z dnia 13 sierpnia 2015 roku, sygn. akt II K 257/15 uznał oskarżonego **G. P.** za winnego tego, że w dniu 6 września 2014 roku we W. województwa (...) na ulicy (...) kierował samochodem osobowym marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) będąc w stanie wynoszącym 0,27 mg/dm³ alkoholu w wydychanym powietrzu tj. przestępstwa z art. 178 a § 1 k.k. i za to na podstawie powołanego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 42 §2 k.k. w związku z art. 43 § 1 k.k. orzeczono w stosunku do oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 roku.

Sąd I instancji na podstawie art. 49 § 2 k.k. orzekł od podsądnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 800 złotych.

Na podstawie art. 50 k.k. orzeczono podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we W. przez okres 30 dni od daty wywieszenia.

W ostatnim punkcie wyroku, na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, zasądzone od podsądnego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 233,23 zł oraz opłatę w kwocie 180 złotych.

Z powyższym wyrokiem nie zgodzili się: **oskarżony** oraz **obrońca**, składając apelacje.

Podsądny podważył ocenę dowodów, która legła u podstaw zaskarżonego wyroku.

Obrońca zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, a także rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu kary. Autor apelacji wniósł o uniewinnienie podsądnego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także z ostrożności procesowej złagodzenie wymierzonej sankcji karnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone prawidłowo. Sąd I instancji rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonego w zakresie przypisanego mu występku. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest wnikliwa i nie wykazuje żadnych błędów logicznych, utrzymując się w granicach swobodnej oceny dowodów chronionej art. 7 k.p.k. Przedmiotem rozważań Sądu były dowody zarówno na korzyść podsądnego, jak i wszelkie dowody im przeciwnie. Wszystkie te dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami logicznego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z uwzględnieniem zasad wynikających z art. 2, 4 k.p.k. i 5 § 2 k.p.k. Uzasadnienie wyroku odpowiada zaś wymogom art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia.

Wywody autorów apelacji nie podważyły prawidłowości rozumowania Sądu I instancji. Kwestionowanie przez skarżących ustaleń faktycznych jest nietrafne. Sąd Okręgowy przypomina, że błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może być on wynikiem nieznanności określonych dowodów albo nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może natomiast sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego przez skarżącego, lecz powinien polegać na wykazaniu, jakich w tym zakresie uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd Rejonowy. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, Sąd orzekający rozstrzygając o winie bądź niewinności oskarżonego kieruje się własnym wewnętrznym przekonaniem, nie skrępowanym żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Przekonanie to tak długo pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., dopóki nie zostanie wykazane, iż Sąd I instancji oparł swe przekonanie o winie albo niewinności oskarżonego, bądź na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania sądowego, bądź też ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczeniem życiowym. Zdaniem Sądu odwoławczego taka ocena w zakresie wykazania winy i sprawstwa oskarżonego zasługuje na pełną akceptację - w świetle wiedzy, zasad logicznego rozumowania i zgodności z doświadczeniem życiowym.

Wina i sprawstwo G. P. nie budzi żadnych wątpliwości Sądu II instancji. Na to, że oskarżony popełnił przypisane mu przestępstwo wskazują między innymi: wypowiedzi procesowe interweniujących policjantów: M. K. (1) (k.93) oraz B. W. (k.93)a, a także protokół użycia urządzenia pokontrolnego (k.2-3). Z powyższych dowodów jednoznacznie wyłania się zachowanie przestępcze przypisane oskarżonemu w zaskarżonym wyroku.

Sąd I instancji słusznie podważył wiarygodność oświadczeń dowodowych oskarżonego, zgodnie, z którymi pojazd był prowadzony w inkryminowanym okresie przez A. K.. Jako niezasadne należy też uznać jego zastrzeżenia co do rozpoznania go przez policjanta jako kierowcy samochodu. Jego wyjaśnienia pozostają w rażącej sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami policjantów, którzy dokonali jego zatrzymania. Należy dodać, że G. P. zdecydował się wskazać na osobę A. K. jako kierowcę samochodu, dopiero w toku przewodu sądowego, po zapoznaniu się z treścią dowodów obciążających. Oczywiście, podsądny ma prawo do składania wyjaśnień dowolnej treści, stosownie do

obranej taktyki obrończej. Jednakże podniesienie tej okoliczności na etapie postępowania sądowego musiało skłaniać do ostrożnej oceny jego wypowiedzi procesowych.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ocenił także wypowiedzi procesowe świadków A. K. i M. K. (2), przedstawiając ich przekonującą ocenę na stronie 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy podziela rozumowanie Sądu I instancji wykazujące z jakich powodów świadkowie składali nieprawdziwe relacje procesowe, motywowani wolą uwolnienia swojego znajomego od odpowiedzialności karnej.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił wypowiedzi procesowe policjantów M. K. (1) i B. W., jako miarodajne dla odtworzenia stanu faktycznego. Sąd II instancji nie znalazł żadnych racjonalnych podstaw, aby policjanci zatrzymujący samochód prowadzony przez podsądnego do rutynowej kontroli, mieli pomawiać podsądnego o zachowanie, które nie miało miejsca. Co istotne, percepcja policjantów była ukierunkowana na baczne obserwowania pojazdu, za którym jechali. Całe zajście miało zaś miejsce w godzinach nocnych w czasie nieznacznego ruchu, a nadto oba pojazdy dzieliła stosunkowo niewielka odległość.

Całkowicie bezzasadne są twierdzenia obrońcy i oskarżonego, że policjanci nie mogli rozpoznać podsądnego. Z wypowiedzi policjantów wynika, że z uwagi na gwałtowny i niebezpieczny sposób jazdy kierowcy, zaczęli jechać za pojazdem przezeń kierowanym i zatrzymać go do rutynowej kontroli drogowej. Świadkowie zeznali, że po zatrzymaniu samochodu podeszli do niego od strony kierowcy oraz pasażera. Z tego powodu, warunki nocne, w jakich przyszło policjantom wykonywać czynności służbowe, nie udaremniały jednoznacznego ustalenia kierowcy samochodu. W tego rodzaju okolicznościach osoba widząca poruszający się inny pojazd, przy sprzyjających warunkach oświetleniowych jest w stanie rozpoznać kierowcę samochodu, tym bardziej zorientować się czy jest nim mężczyzna czy kobieta. Oskarżony nie ma racji wskazując, że do jego zatrzymania i kontroli doszło już po tym, jak opuścił pojazd. Z wiarygodnych zeznań policjantów wynika, że kierowca nie opuszczał samochodu przed podejściem, lecz wysiadł dopiero po wezwaniu do okazania dokumentów (k.20,21).

Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego zidentyfikowanie oskarżonego, jako osoby prowadzącego pojazd w inkryminowanym okresie. Wbrew temu, co sugeruje oskarżony, B. W. rozpoznał go jako kierowcę pojazdu. Świadek zeznał, że „Gdy kierowca wysiadał rozpoznałem w nim znanego mi z widzenia G. P.”(k.22).

Funkcjonariusze Policji mieli dostateczne podstawy, aby rozpoznać oskarżonego jako kierowcę. Policjanci w toku kontroli wylegitymowali G. P. , a nadto znali go z racji jego przeszłości kryminalnej. Karta karna oskarżonego razi swoją obfitością. Oskarżony występował jako podejrzany w wielu postępowaniach karnych prowadzonych przez Policję we W.. Jest zatem zupełnie zrozumiałe, że świadkowie ci pracujący jako policjanci w stosunkowo niewielkiej miejscowości jaką jest W. kojarzyli postać oskarżonego.

Całkowicie bez znaczenia są uwagi obrońcy o braku przeszukania pojazdu przez funkcjonariuszy Policji w momencie zatrzymania. Nie budzi wątpliwości, że policjanci podjęli wszelkie konieczne czynności w celu identyfikacji kierowcy. Z miarodajnych oświadczeń dowodowych policjantów wynika, że podeszli do samochodu niezwłocznie po jego zatrzymaniu zarówno ze strony kierowcy, jak i pasażera. Jedynym racjonalnym wyjaśnieniem takiego usytuowania oskarżonego w pojeździe jest to, że prowadził samochód przed zatrzymaniem.

W realiach przedmiotowej sprawy Sąd odwoławczy uznał, że kodeks karny obowiązujący w chwili popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa jest dla niego względniejszy niż obecnie obowiązujący. Względności tej Sąd dopatruje się w tym, że obecnie obowiązujące przepisy zobowiązują Sąd do orzeczenia środka karnego w postaci zakaz prowadzenia pojazdów określonego rodzaju na okres nie krótszy, niż 3 lata (art. 42 § 2 k.k.).

Zarzut rażącej surowości kary wyartykułowany przez obrońcę nie znalazł potwierdzenia. Rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy orzeczona kara nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest zatem spełniana tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można

przyjąć, że zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną, a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyr. SN z 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85; wyr. SN z 26 czerwca 2006 r., (...) 28,06; wyr. SN z 22 października 2007 r., (...) 75/07; wyr. SN z 30 czerwca 2009 r., WA 19/09). W realiach przedmiotowej sprawy z taką sytuacją nie mamy do czynienia. Kara 6 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako sprawiedliwa odpłata za wyrządzone zło. Organ wyrokujący w sprawie prawidłowo wykluczył orzeczenie wobec podsądnego kar nieizolacyjnych. Sąd Rejonowy kształtując rodzaj i wymiar kary uwzględnił sądowe dyrektywy wymiaru kary.

Sankcja karna odpowiada stopniowi karygodności oraz zawinienia, które jawią się jako znaczne. Oskarżony swoim zachowaniem spowodował poważne zagrożenie dla życia i zdrowia innych użytkowników ruchu. Nie ma znaczenia to, że G. P. poruszał się w porze nocnej. Oskarżony zdecydował się podjąć jazdę w godzinach nocnych w centrum miasta, gdzie na drodze mogli pojawić się w każdym momencie inni użytkownicy dróg.

Obrońca nie ma racji, wskazując na ilość alkoholu w organizmie podsądnego nieznacznie przekraczającą ustawowy próg, jako okoliczność łagodzącą. Ustalone stężenie alkoholu w organizmie dowodziło nietrzeźwości podsądnego, wpływającej negatywnie na jego zdolność do bezpiecznej jazdy. Osoby nietrzeźwe stanowią zaś realne zagrożenie dla życia i zdrowia użytkowników dróg, niezależnie od tego o ile zawartość alkoholu przekroczyła dopuszczalny ustawowy próg. Należy z całą stanowczością podkreślić, iż prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym stanowi umyślne działanie wbrew zakazowi prawa i narusza jedną z najbardziej podstawowych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Alkohol u kierowcy pojazdu mechanicznego nie tylko obniża jego zdolności psychomotoryczne (zdolność postrzegania, reagowania itp.), ale ponadto rozluźnia hamulce moralne, zwiększa pewność siebie, zuchwalstwo i zmniejsza obawę przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwo. Co istotne, tego rodzaju konsekwencje występują już przy stężeniu alkoholu stwierdzonym u podsądnego. Nietrzeźwość obok nadmiernej prędkości stanowi jedną z podstawowych przyczyn wypadków w ruchu drogowym, w których zostają ranni lub giną inni użytkownicy drogi. Przesłanki komunikacyjne popełnione zwłaszcza w stanie nietrzeźwości stanowią poważne zagrożenie społeczne. Z tego względu wymierzając kary za podobne czyny należy mieć na uwadze, że porządek i bezpieczeństwo na drogach w istotnym stopniu zależą od stosowania właściwej represji. W szczególności powinna ona, uwzględniając całokształt zaistniałego zdarzenia, stanowić jeden z istotnych elementów zwalczania oraz zapobiegania tej kategorii przestępczości. Oznacza to, iż tylko odpowiednio surowe potraktowanie oskarżonego – kierującego pojazdem w stanie nietrzeźwym będzie mogło czynić zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Przy wymiarze kary Sąd był obowiązany uwzględnić także dotychczasowy sposób życia oskarżonego, dla którego popełnienie przypisanego mu w zaskarżonym wyroku przestępstwa nie było jedynie ekscesem, lecz potwierdza jego negatywny stosunek do obowiązujących norm prawnych. Już sam fakt karalności oskarżonego i odbywania przez niego kary pozbawienia wolności uniemożliwia skonstruowanie pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony mimo stosunkowo młodego wieku był już wielokrotnie karany (k.8-9). Jawi się zatem jako osoba zdemoralizowana, na którą należy oddziaływać wyłącznie poprzez stosowanie kar najsurowszych rodzajowo.

Całkowicie niezrozumiałe jest zarzucanie Sądowi I instancji nieuwzględnienia przepisu art. 54 § 1 k.k. zawierający dyrektywę wymiaru kary wobec sprawców młodocianych. Podsądny nie zalicza się do tej kategorii sprawców.

Pozbawiona znaczenia jest postawa procesowa oskarżonego w toku postępowania. Oskarżony wcale nie współpracował z organami procesowymi, lecz nie przyznawał się stawianego mu zarzutu. Jednakże korzystanie przez niego z prawa do obrony nie stanowi ani okoliczności obciążającej, ani łagodzącej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okres roku, na jaki orzeczono środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jawi się jako adekwatny do okoliczności i niniejszej sprawy i stanowi dla sprawcy sprawiedliwą dolegliwość.

Analizując prawidłowość rozstrzygnięcia w zakresie orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, zważyć zwłaszcza trzeba na istotę tegoż środka karnego określonego w art. 42§2 k.k., przewidzianego dla nietrzeźwego kierowcy. Nie budzi wątpliwości, że w świetle naruszenia reguł drogowych, polegającego na jeździe samochodem w

stanie nietrzeźwości, sprawca musi być wyeliminowany z ruchu drogowego na odpowiednio długi okres. Okoliczności sprawy wykazują jednoznacznie, iż prowadzenie przez niego pojazdów stanowi wysokie zagrożenie bezpieczeństwa w komunikacji. Okres na jaki orzeczono wspomniany środek penalny uwzględnia rażące naruszenie przez sprawcę reguł ruchu drogowego i będzie wystarczający dla realizacji funkcji represyjno-prewencyjnych.

Także pozostałe rozstrzygnięcia odpowiadają prawu i jako takie zostały zaakceptowane przez Sąd II instancji.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 626 k.p.k., art. 636 k.p.k., art. 1, art. 2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 10 stycznia 1973 roku zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy:

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, przy przyjęciu, że w sprawie zastosowanie mają przepisy Kodeksu Karnego, obowiązujące w chwili popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu;
2. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 złotych tytułem zwrotu wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego i wymierzył opłatę za II instancję w kwocie 180 złotych.

(...) P. S. SSO Leszek Matuszewski SSO Sławomir Jęksa